

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Przy mikrofonie Natalia Ryba. Witam Państwa w kolejnym odcinku Audycji Kulturalnych. W dzisiejszym podcaście przyjrzymy się programowi stypendialnemu Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Gaude Polonia. Jest to stypendium skierowane do młodych twórców kultury oraz do tłumaczy literatury polskiej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, nasz gość Bogumiła Berdychowska kierownik Działu Stypendialnego Narodowego Centrum Kultury opowiedziała o historii i ważnych momentach programu Gaude Polonia, natomiast Stefan Rudik dwukrotny stypendysta, fotograf opowiedział o swoim doświadczeniu bycia stypendystą i o pobycie w Polsce. Zapraszam.**

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

NATALIA RYBA: **Przypomnijmy może najpierw naszym słuchaczom czym w ogóle jest program Gaude Polonia. Jaka jest jego główna idea i skąd właściwie się wziął?**

BOGUMIŁA BERDYCHOWSKA: Program Gaude Polonia jest to program, po pierwsze jest to program Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu, aktualnie pierwszy pilotaż odbył się w dwutysięcznym trzecim roku, wówczas Ministrem Kultury był pan Waldemar Dąbrowski, idea która stała za powołaniem tego programu była następująca, to znaczy z jednej strony przekonanie o tym, że wskutek transformacji gospodarczej zerwały się naturalne związki między polskim środowiskiem artystycznym, czy kulturalnym, a podobnymi środowiskami w państwach za naszą wschodnią granicą. I takie przekonanie, że trzeba temu zaradzić, ponadto towarzyszyło temu przekonanie również, że ci nasi najbliżsi sąsiedzi przede wszystkim Białorusi i Ukraińcy, to jest jednak bardzo podobna, czy właściwie są współtwórcami jednej przestrzeni kulturalnej, w której znajduje się Polska, że związki historyczne i kulturalne, które nas łączą z Białorusią czy Ukrainą, są na tyle ważne i były ważne dla polskiej kultury, że warto je kontynuować w przyszłości i trzecie takie dość oczywiste, że płaszczyzna kultury, to jest dobra płaszczyzna, żeby budować mosty, żeby zapoznawać społeczeństwa ze sobą, czyli przekonanie o historycznej bliskości i właściwie wspólnym obszarze kulturalnym, oraz przekonanie o tym, że tej tradycji nie powinniśmy zaniechać, tylko znaleźć sposoby na jej kontynuowanie.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **Wyjaśnijmy też może w ogóle na czym ten program polega?**

BOGUMIŁA BERDYCHOWSKA: Program Gaude Polonia, to jest program stypendialny, które polega na tym, że laureaci tego programu przez pół roku przebywają w Polsce i w czasie tego pobytu realizują swoje projekty artystyczne, bądź podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe pod opieką polskich mistrzów i instytucji kultury, to jest rzeczy, jest że artystów, ale jest to rzeczywiście program ułożony na zasadzie mistrz i trochę uczniów, ale tak naprawdę ten program, czy wartość tego programu polega na tym, że te role się dopełniają, uzupełniają, a czasami mieszają, to znaczy nie jest tylko tak, że to stypendyści ciągną soki z naszych artystów, czy wybitnych profesjonalistów tylko, że również oddają nie mówiąc już o tym, że bardzo często już po zakończeniu tego stypendium te kontakty między tutorem, a stypendystą trwa dalej, nie mówiąc już o tym, że część stypendystów pełni rolę, no naprawdę na bardzo dobrych ambasadorków polskiej kultury, dlaczego mówię o artystach i profesjonalistach, tutaj dochodzimy do punktu pod tytułem, a kto może skorzystać z programu Gaude Polonia, otóż z programu Gaude Polonia mogą skorzystać artyści, którzy reprezentują następujące dziedziny sztuki: fotografię, film, teatr, sztuki wizualne, muzykę, ale mogą też z niego skorzystać osoby specjalizujące się w ochronie dziedzictwa kulturowego, konserwatorzy i restauratorzy dzieł sztuki, krytycy i historycy sztuki, teatru, filmu, muzyki i tak dalej i tak dalej, tak więc to jest program, który obejmuje wszystkie te dziedziny, które zgodnie z podziałem działów administracyjnych w Polsce podlegają u nas Ministrowi Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: **I chciałabym, żeby pani opowiedziała jakich stypendystów pani pamięta, że ten program naprawdę dużo dla nich znaczy, może pomóc jakoś zbudować ich karierę gdzieś później globalnie.**

BOGUMIŁA BERDYCHOWSKA: Po pierwsze trzeba powiedzieć, że od kiedy program zaczął funkcjonować, to znaczy od dwutysięcznego trzeciego roku przyznano już osiemset szesnaście stypendiów, to są programy, z których można wielokrotnie skorzystać, program przede wszystkim przeznaczony jest dla Białorusi i Ukrainy, chociaż obejmuje całą Europę Środkowoschodnią, w związku z czym mamy tam oprócz krajów, które wymieniłam, również Rosję, również Serbię, Mołdawię, Bułgarię, ale też mamy Kazachstan, Gruzję, Armenię, więc to jest dość duży przedział, przy czym jeszcze raz powtarzam, program chociaż dostępny dla wszystkich krajów Europy Środkowoschodniej w sposób szczególny skierowany jest do Białorusinów i Ukraińców, jeżeli chodzi o takie wspominkowe sprawy, to oczywiście mnóstwo, mnóstwo różnych rzeczy ciśnie mi się w pamięci Oleś Harasim, który za pierwszym razem przyjechał do Polski, żeby tłumaczyć „Inny świat” Herlinga Grudzińskiego, przetłumaczył „Inny świat” i potem zaczęły się następne, przetłumaczył „Szkice piórkiem” Bobkowskiego, przetłumaczył „Biografię Vincenza”, teraz tłumaczy między innymi „Filozofię po góralsku” księdza Tischnera, nota bene tutaj się pojawiła taki oto problem, co zrobić przecież „Filozofia po góralsku” jest napisana gwara, Oleś Harasim długo, długo myślał, po czym wpadł na pomysł tyleż prosty co genialny, że mianowicie odpowiednikiem gwary góralskiej będzie co, dialekt

huculski, z białoruskich stypendystów to mi się tak pierwszy rzuca w tej chwili Alexander Humala, może dlatego że co dopiero kilka tygodni temu Alexander Humala został dyrektorem Artystycznym Filharmonii Krakowskiej tak, ja myślę że to jest potwierdzenie i klasy i poziomu tego dyrygenta, bo to jest dyrygent białoruski, ale też z Białorusinów koniecznie myślę, że trzeba wymienić Andreja Chadanowicza, poetę, tłumacza, promotora polskiej kultury, no w ostatnich czasach znanego głównie dlatego, że w swoim czasie przełożył „Mury” Kaczmarzkiego, te „Mury”, które potem w ubiegłym roku stały się jedną z takich głównych pieśni białoruskiego protestu. Przekładał Mickiewicza, Miłosza, Szymborską i tak dalej i tak dalej, wśród naszych stypendystów były też osoby, które w momencie kiedy już przyjeżdżały były swoistą legendą w swoich krajach i taki był na przykład Żmicer Wajciszkievicz, to jest jeden z głównych pieśniarzy najbardziej znanych pieśniarzy białoruskich, także to że zdecydował się ubiegać o nasze stypendium, oczywiście było jakoś tam dla nas pochlebające w tym sensie, że marka Gaude Polonia już na tyle istnieje, że, że człowiek, który ma już ugruntowaną pozycję w swoim kraju zdecyduje się na udział w naszym stypendium, ja muszę powiedzieć, że przy okazji tego programu były rzeczy, czy były takie momenty niezwykle i i wzruszające, ale też czasami zabawne, nie wiem czy zabawowo gość to jest dobre określenie, przypominam sobie jak wiele wiele lat temu był u nas na stypendium artysta sztuk wizualnych Rostysław Koterlin, pan Rostysław wyjechał na święta do siebie, ale chciał bardzo powrócić zgodnie z tym co zapowiedział po tygodniu, a się okazało, że nastąpił nagły atak zimy, autobus dowiózł go do granicy, dalej była jakaś niewiarygodna kolejka autobusów, które stały do odprawy, jednym słowem nie było żadnego, żadnych szans, żeby dotrzeć do Warszawy, więc on wysiadł z tego autobusu, pokonał na piechotę granicę i stawiał się w Warszawie, co oczywiście wzbudziło nas najgłębszy respekt, chociaż tak jak mówię, no sytuacja, w której stypendysta jest zmuszony przedzierać się na piechotę, bo żadne środki komunikacji nie funkcjonują. Z artystów ukraińskich myślę, że koniecznie trzeba też wymienić Jewhena Samborskiego, który przyjechał jako nieznany nikomu tutaj artysta, po czym na zakończenie miał wystawę, która była omawiana we wszystkich gazetach o największych, o, o, o największych nakładach, od Gazety Wyborczej po Rzeczpospolitą, to spowodowało, że jego kariera że się tak może mogę wyrazić, no skoczyła bardzo do góry i w tej jest uznawany za jednego z ważniejszych artystów ukraińskich, naszym stypendystą był też Nikita Kadan, no w tej chwili chyba najbardziej znany ukraiński artysta na świecie, zupełnie niedawno przyszła informacja, że jego dzieła zostały, zostały włączone do Galerii w Centre Pompidou, chciałabym też wymienić z Ukraińców, tym razem kobiety Teresę Barabasz, to jest artystka tkaniny, powiem krótko niesamowita, trafiła na piętnaste Triennale Tkaniny w Łodzi i została, dostała tam Grand Prix za taką pracę, które nazywał się „Deszcz”, praca polegała na takich nitkach, które miały imitować strugi deszczu, przy czym w te nitki były wplątane łuski po nabojach, to było tak przejmujące pokazanie tego co się działo z Ukrainą, muszę powiedzieć, że w szczególności jeżeli chodzi o ukraińskich uczestników, to osobną grupę niezwykle ważną stanowią konserwatorzy i restauratorzy dzieł sztuki, myślę że pewnym osiągnięciem jest to, że pomogliśmy Olinie Stasiuk, która po pobytach stypendialnych

de facto utworzyła Katedrę Konserwacji Kamienia na Politechnice Lwowskiej. Tych konserwatorów jest mnóstwo, ale jeszcze chciałabym tylko słówko powiedzieć, o Rusłanie Hermann, świetnej konserwatorce, która pracowała właściwie w większości miejsc gdzie były wspólne grupy konserwatorskie, ale w szczególności chciałabym podkreślić jej zaangażowanie przy konserwacji restauracji Katedry Ormiańskiej we Lwowie, każda złotówka zainwestowana, to jest dobrze wydana złotówka, w tym sensie, że w czasie półrocznego pobytu w Polsce oni rzeczywiście mogą wiele się nauczyć, wiele zobaczyć, wiele poznać, jeżeli tylko chcą.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

STEPAN RUDIK: Tym dwukrotnym stypendystą Gaude Polonia dwa tysiące drugi oraz dwa tysiące trzynasty rok i bardzo wdzięczny jestem na Narodowym Centrum Kultury oraz stypendium Gaude Polonia oraz bezwzględny o przekrój literowy pani Bogumiły Berdychowskiej za piękną, wspaniałą ma możliwość i szansę dla ludzi ze Wschodu i zdobyć nowe doświadczenie, poznać coś nowego i, no będę mówił o za, za siebie to dla mnie dała przede wszystkim rozwój, patrzenie trochę z innej perspektywy i inny punkt widzenia w ogóle, bardzo duże doświadczenie dzięki, dzięki tej, no tej stypendii tak, przy której moje było bardzo dużo znanych fotograf dokumentalista Witold Krassowski, poza tym, że on był moim doktorem, to bardzo blisko myślę że my się zapoznaliśmy i kolegujemy i przyczynimy się do tego jak bardzo wspaniały człowiek, który pomógł mi nieraz i nie tylko fotografie, ale po prostu po ludzku, także był Witold Krassowski, a byłem na pierwszej stypendii dwa tysiące dziesiąty rok, to poszli mnie na, na, na rękę, a dali mi trzy miasta, ja byłem na na pół roku rozłożyłem po dwa miesiące miasto Kraków, dwa miesiące, dwa miesiące Wrocław oraz dwa miesiące Gdańsk, no i no i czasem byłem w Warszawie oczywiście, a także taki w pół roku można powiedzieć, że tak zwiedziłem, tak różne części po Polski, a drugie stypendie dwa tysiące trzynasty rok, to była stricte już Warszawa.

DZIENNIKARKA NATALIA RYBA: O Gaude Polonia rozmawialiśmy z Bogumiłą Berdychowską i Stepanem Rudikiem. Nabór wniosków o przyznanie stypendium trwa do piętnastego października tego roku. Dziękuję za uwagę.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

LEKTOR: „Audycje kulturalne” w dobrym tonie.